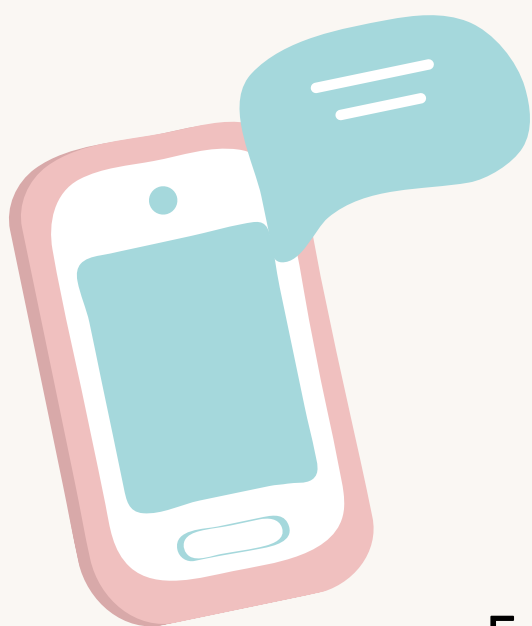


RAPORT "EDUKACJA CYFROWA"



Fundacja GrowSPACE
2025

SPIS TREŚCI

1. Słowo wstępu_____	1
2. Raport ws. Telefonów Komórkowych w Szkołach – Metodologia_____	9
2.1. O badaniu_____	9
2.2. Informacje szczegółowe o metodologii badania_____	9
2.3. Narzędzia i techniki badawcze_____	10
2.4. Przebieg badania_____	10
2.5 Analiza Danych_____	10
3. Raport ws. Telefonów Komórkowych w Szkołach – Prezentacja wyników badań i ich interpretacja_____	11
4. Telefony komórkowe w szkołach a polskie prawo_____	14
4.1. Punkt wyjścia - jakie przepisy regulują korzystanie z telefonów komórkowych przez osoby uczące się?_____	16
4.2. Deponowanie telefonów komórkowych i urządzeń elektronicznych w specjalnie utworzonych miejscach na czas zajęć lekcyjnych, tzw. koszyki i inne wyznaczone miejsca_____	17
4.3. Wyłączony oraz schowany telefon komórkowy_____	18
4.4 Konfiskata telefonu komórkowego_____	19
4.5. Odpowiedzialność odszkodowawcza za zniszczone urządzenia_____	20
4.6. Przeglądanie zawartości telefonu osoby uczącej się oraz przeszukanie własności osoby uczącej się_____	21
4.7. Prawo do korzystania z telefonu komórkowego na przerwie_____	21
4.8. Inne urządzenia elektroniczne, a prawo do ich korzystania na terenie szkoły_____	23
5. Stanowisko Fundacji GrowSPACE ws. zakazu korzystania z telefonów komórkowych w szkołach_____	23
6. Zalecenia dot. dobrostanu cyfrowego dzieci i młodzieży dla jednostek samorządu terytorialnego oraz placówek oświatowych_____	26

1. Słowo wstępu

4 lutego 2004 roku – to wtedy Mark Zuckerberg, wówczas student Uniwersytetu Harvarda, wspólnie z kolegami założył firmę "TheFacebook Inc.". Wydawca obecnie najpopularniejszego serwisu społecznościowego początkowo obrał za cel umożliwienie ludziom z całego świata odszukiwanie starych znajomych, by ci mogli odnowić dawne więzi.

Inicjatywa grupy przyjaciół przerodziła się w konglomerat technologiczny – Meta Platforms Inc. (nazwa handlowa Meta). Dziś Mark Zuckerberg jest miliarderem, a od 2012 roku w jego rękach znajduje się także Instagram - kolejna platforma ciesząca się ogromną popularnością wśród Polaków, a w szczególności młodzieży.

Na polskim podwórku początki społecznej świadomości związane z mediami społecznościowymi sięgają jednak 2006 roku. To wtedy na rynek weszła nieistniejąca już "Nasza Klasa". Równolegle na rynku amerykańskim pojawił się startup Odeo, który po czasie zastąpił jako "Twitter" (obecnie "X"), czyli platforma umożliwiająca tak zwane mikroblogowanie, dzielenie się poglądami oraz krótkimi wiadomościami na temat bieżących wydarzeń społeczno-politycznych.

Z perspektywy otaczającej nas rzeczywistości, aż ciężko uwierzyć, że do korzystania z serwisów tego typu niezbędne były nam komputery stacjonarne, a nie telefony komórkowe.

Początki telekomunikacji mobilnej w Polsce sięgają bowiem 1992 roku. To wtedy Firma Centertel wybudowała infrastrukturę niezbędną do uruchomienia pierwszej sieci komórkowej. Niedługo później monopolistycznie funkcjonujące do dziś przedsiębiorstwa Era (obecnie T-Mobile) i Plus.

Jednak nawet wtedy dostępne modele telefonów komórkowych dalekie były od tych, które widzimy dziś w rękach naszych sąsiadów, znajomych czy rodziny. Dopiero w 2008 roku sfinalizowano produkt o nazwie HTC Dream - znany również jako T-Mobile G1. Mowa o pierwszym smartfonie autorstwa firmy HTC. Produkt na polskim rynku znalazł się już w 2009 roku.

Na przestrzeni lat rynek mediów społecznościowych i telefonów komórkowych stale się rewolucjonizował. Proces ten niezmiennie postępuje, wymuszając na nas ciągłe pędzenie za serią szerokich zmian zachodzących w wielkim świecie technologii oraz cyfryzacji.

Jeszcze nie tak dawno, bo 20 września 2016 roku chińskie przedsiębiorstwo ByteDance postanowiło stanąć w szranki z Zuckerbergiem, otwierając własne społecznościowe medium. TikTok, bo o nim mowa, leży w rękach Zhanga Yiminga - najbogatszego człowieka w Chinach o majątku przekraczającym PKB niejednego państwa na globie (75 mld dolarów według danych za 2024 rok).

O roli mediów społecznościowych i telefonów komórkowych nie da się prowadzić debaty eksperckiej bez zwrócenia uwagi na jeszcze jeden, niezmiernie palący element – komunikatory. Poza samymi przestrzeniami do publikacji wpisów, zdjęć czy wymiany komentarzy na cyfrowym rynku aż roi się od aplikacji służących nam do bieżącej wymiany wiadomości tekstowych, zdjęć czy prowadzenia połączeń głosowych i wideo.

Messenger, WhatsApp, Signal, Google Meets, Microsoft Teams, a przed laty Skype, Gadu-Gadu, to tylko kilka pierwszych z brzegu przykładów.

Ukonstytuowanie rządu dusz w przypadku korporacji takich jak Meta czy ByteDance to mało powiedziane. Przyjrzymy się badaniom prowadzonym przez Mediapanel, na wyniki których regularnie powołuje się serwis Wirtualnemedial.pl. Z danych za listopad 2024 roku wynika, że w ciągu jednego miesiąca Facebooka odwiedziło aż 25,71 mln polskich internautów.

Z Instagrama zaś w tym samym okresie badawczym skorzystało średnio 15,66 mln polskich internautów i internautek. Spójrzmy także na platformę TikTok, która w ostatnich latach zaczęła cieszyć się szczególną popularnością wśród dzieci i młodzieży. To właśnie ta platforma zamyka podium najpopularniejszych serwisów. TikToka – w listopadzie odwiedziło średnio 14,42 mln użytkowników i użytkowniczek.

Warto zwrócić uwagę także na czas, jaki poświęcamy mediom społecznościowym. Z tego samego badania wynika, że polscy internauci i internautki, którzy odwiedzili Facebooka, spędzili tam średnio 14 godzin, 21 godzin i 4 sekundy. W przypadku Instagrama mowa o 4 godzinach 32 minutach i 17 sekundach, a w przypadku TikToka o 17 godzinach 10 minutach i 37 sekundach.



Aleksandra Stube, Liderka Zespołu ds. Wsparcia Psychologicznego Fundacji GrowSPACE, psycholożka i terapeutka:

Mówiąc o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży w kontekście świata technologii, możemy stosować następujące rozróżnienie: Po pierwsze na zachowania, które wpływają na nasz dobrostan, ale nie mogą być klasyfikowane jako zaburzenie. Po drugie - uzależnienia behawioralne.

Przez długi czas w żadnej klasyfikacji chorób i zaburzeń nie było wyróżnionego uzależnienia od telefonów, internetu czy technologii. Jest to uzależnienie behawioralne, które długo można było sklasyfikować jedynie jako zaburzenia niezwiązane z substancjami w DSM5.

Warto jednak podkreślić, że DSM5 to klasyfikacja amerykańska. W Polsce poruszamy się zaś po klasyfikacji ICD, do której dopiero w najnowszej wersji (ICD-11) powstałej w 2019 roku włączono tego typu zaburzenia. Polska zobowiązała się do wdrożenia i stosowania rewizji tej klasyfikacji dopiero od 2022 roku.

Oznacza to, że kiedy osoba w wieku nastoletnim ma problem z uzależnieniem od technologii, cały czas trudno jest określić kryteria, które mogą określać, jakie zachowania już wchodzą w obszar uzależnienia. Jednocześnie możemy jednak wyróżnić kilka sygnałów wskazujących, że z takim uzależnieniem behawioralnym możemy mieć styczność.

To między innymi: niemożność funkcjonowania bez urządzeń cyfrowych, ponieważ gdy je odkładamy pojawia się uczucie niepokoju, rozdrażnienia oraz FOMO. To także kompulsywne korzystanie z urządzeń takich jak telefony, komputery czy tablety.

Warto podkreślić, że w uzależnieniu od telefonów i/lub technologii mogą mieć się uzależnienia od sprawdzania newsów lub uzależnieniu od gier. Wyróżniamy też SWT, czyli Syndrom Wyłączonego Telefonu. Charakteryzuje go uczucie ogromnego niepokoju towarzyszącemu wyłączeniu telefonu, choćby na kilka minut.

Co więcej - według badań "Młodzi Cyfrowi" autorstwa Fundacji Dbam o Swój Zasięg, które zostały opublikowane w 2020 roku, aż 23 proc. dzieci i młodzieży nie zna życia bez smartfonów.

Problematyczne korzystanie z telefonu to nie tylko zaburzenia uzależnienia, ale także skutki odczuwane przez każdą osobę korzystającą z technologii. Wyróżnia to m.in. brak snu, zaburzenia snu, nieumiejętność tworzenia relacji społecznych, czy kreatywnego spędzania czasu wolnego. Widać również problemy z asertywnością oraz zaburzoną samoocenę.

To wszystko powikłania prowadzenia komunikacji międzyludzkiej innego typu, ale również wpływ technologii na nasze funkcje poznawcze takie jak pamięć, koncentracja, umiejętność utrzymywania uwagi.

Wymienione przeze mnie czynniki to podstawowe elementy wpływające na nasze postrzeganie świata i otaczającej nas rzeczywistości. Przez to, że wpływ na nie ma technologia, obserwujemy jej bezpośrednie oddziaływanie na nasz dobrostan psychiczny, a w skrajnych przypadkach nawet na zdrowie psychiczne.

Właśnie dlatego, że manewrujemy pomiędzy sformułowaniem zaburzenie/uzależnienie a nienormalnym wpływem internetu i technologii na zdrowie psychiczne, rodzicom bardzo ciężko jest określić, czy ich dziecko problematycznie korzysta z telefonów. Co dopiero nauczyć młodego człowieka, jak bezpiecznie korzystać z technologii.

W efekcie tego mamy później styczność z młodymi ludźmi z deficytem edukacji cyfrowej.



Alan Wysocki, Dyrektor PR i Komunikacji Fundacji GrowSPACE, były dziennikarz i ekspert ds. social mediów:

4 lutego 2025 roku minie 21. rocznica założenia firmy "TheFacebook", która bezpowrotnie zrewolucjonizowała otaczającą nas rzeczywistość. Od tego czasu wszyscy zostaliśmy uwikłani w wielki świat mediów społecznościowych i cyfryzacji. Właściciele wielkich koncernów zdominowali rynek globalny, wchodząc do niemal każdej sfery naszego życia.

To przy użyciu platform takich jak Facebook, Messenger, Instagram, czy TikTok prowadzimy rozmowy z naszymi przyjaciółmi, utrzymujemy kontakt z bliskimi, czerpiemy łatwo dostępną rozrywkę, a nawet realizujemy nasze obowiązki zawodowe.

Telefony komórkowe zaczęły stanowić przedłużenie naszego ramienia. To przy ich użyciu sprawdzamy rozkłady komunikacji miejskiej, słuchamy ulubionej muzyki, składamy życzenia urodzinowe naszym babciom i dziadkom, a nawet zamawiamy ubrania, jedzenie dla zwierząt czy produkty spożywcze do naszych domów.

Cud technologiczny, który wywrócił nasze życia do góry nogami, prędko wymknął się nam spod kontroli, a narzędzia służące do ułatwiania naszego życia stworzyły przestrzeń do powstania zagrożeń, wymagających naszej pilnej reakcji.

Do najważniejszych z nich zalicza się przede wszystkim przemoc. Cyberprzemoc, na którą składają się między innymi przemoc psychiczna, stalking, przemoc seksualna, grooming, czy sextortion na stałe wpisały się w krajobraz mediów społecznościowych.

Doświadczają jej zarówno influencerzy i influencerki, celebryci i celebrytki, politycy i polityczki oraz osobowości medialne, ale także my – zwykli użytkownicy i użytkowniczki platform takich jak Facebook, Instagram, "X" czy TikTok.

Co gorsza, polski system prawny dalej nie znalazł metod chroniących dzieci i młodzież przed doświadczaniem hejtu czy izolacji społecznej związanej z doświadczaniem przemocy w sieci. Warto zauważyć, że to szczególnie najmłodszy odbiorcy treści cyfrowych są narażeni na opisane wyżej zjawiska.

Kolejnym kolosalnym zagrożeniem są tzw. fake newsy. Skala dezinformacji, z jaką mierzymy się nie tylko w Polsce, ale i na arenie międzynarodowej zaczęła stanowić nie lada wyzwanie nawet dla osób doskonale poruszających się po świecie cyfrowym.

Tutaj szczególnie niebezpieczne okazuje się skokowy rozwój sztucznej inteligencji, która umożliwia na jeszcze sprawniejsze kreowanie tzw. deep fake'ów.

Farmy trolli oraz grupy hejterskie, wykorzystując niewiedzę użytkowników sieci, sieją dezinformację, ingerując zarówno w procesy wyborcze, konflikty na tle społeczno-kulturowym, jak i konflikty zbrojne, czego przykłady widzimy obserwując rosyjską propagandę wobec uchodźców ukraińskich czy sytuację na froncie za wschodnią granicą układu NATO.

Dezinformacja na stałe weszła do polityki. Zaobserwować mogliśmy to w czasie kampanii wyborczych organizowanych na polskim podwórku, ale również na tym amerykańskim.

Narzędzie, jakim jest fake news stał się na tyle skuteczny, że nawet globalne mocarstwo takie jak Stany Zjednoczone Ameryki nie jest w stanie uchronić się przed nim w czasie wyścigów do Białego Domu.

I choć niemal wszyscy doskonale rozumiemy, jakie mechanizmy kierują mediami społecznościowymi, wciąż nie jesteśmy w stanie znaleźć kompleksowych recept na problemy oraz wyzwania, jakie postawił przed nami dynamiczny rozwój ery cyfryzacji.

Zagrożenia te bowiem klamruje mechanizm uwikłania w świat cyfrowy. Oznacza to, że nawet gdybyśmy chcieli, nie jesteśmy w stanie uwolnić się od uzależniających zjawisk ze względu na mnogość płaszczyzn naszego życia, jakie te wypełniły.



Maja Lewandowska, członkini Zespołu ds. Wsparcia Psychologicznego Fundacji GrowSPACE, psychoedukatorka:

Pamiętajmy, że to nie tylko dzieci korzystają z telefonów. Urządzenia cyfrowe stały się elementem rzeczywistości nas wszystkich. Należy podkreślić, że budowanie emocjonalnej narracji opartej JEDYNNIE na strachu może jedynie pogorszyć obecną sytuację i pogłębiać stereotypy międzypokoleniowe, według których "dzieci ciągle siedzą z nosami w telefonach". Problemy świata cyfrowego dotyczą także dorosłych. Identyfikowanie zagrożeń wynikających z mediów społecznościowych i sztucznej inteligencji, a panika technologiczna, to dwie różne kwestie i nie należy ich ze sobą łączyć. My zachęcamy, by skupić się nie na strachu, a na faktach i pogłębianiu świadomości dotyczącej postępującej ery cyfryzacji.

Internet jako część naszej rzeczywistości niesie za sobą wiele zagrożeń jak i możliwości. Takimi pozytywnymi konsekwencjami technologii jest np. możliwość tworzenia relacji, szczególnie dla osób należących do mniejszości, którym Internet umożliwia tworzenie przyjaźni i poczucie wspólnoty z innymi. To także miejsce, umożliwiające relaks, słuchanie ulubionej muzyki, czy kontaktowanie się w przypadku posiadania zaległości, by nadrobić materiał.

Przede wszystkim chcielibyśmy zachęcić do nawiązywania dialogu z dziećmi i młodzieżą. Stworzenie relacji opartej na szacunku i zaufaniu oraz zaciekawienia się tym, jak dziecko spędza czas w sieci. W ten sposób nie tylko możemy ochronić najmłodszych przed niebezpieczeństwem, ale również obniżyć nasze napięcie, spowodowane niepewnością, czy nasze dziecko przypadkiem nie jest narażone na nieodpowiednie treści.

2. Raport ws. Telefonów Komórkowych w Szkołach – Metodologia

2.1. O badaniu



Ewa Ulicz, socjolożka, dyrektorka ds. strategii Fundacji GrowSPACE:

Do realizacji badania poświęconego regulowaniu wykorzystywania telefonów komórkowych w szkole oraz edukacji cyfrowej przystąpiliśmy w listopadzie 2024 roku. Realizując badanie ilościowe, przystąpiliśmy do wykonania ankiet mailowych oraz standaryzowanych wywiadów telefonicznych obejmujących 350 szkół z całej Polski.

Próba badawcza odzwierciedlała strukturę populacji statystycznej: przebadano odpowiednie liczby szkół ze względu na typ szkoły i lokalizację (wieś oraz miasta w 3 kategoriach wielkości). Dzięki temu wybrana przez nas próba szkół była reprezentatywna.

Dzięki ciężkiej pracy zespołu Fundacji GrowSPACE złożonego z 17 ekspertów_ek z zakresu socjologii, analityki, komunikacji, public-relations, prawa, samorządu oraz edukacji możemy oddać na Państwa ręce "Raport - Edukacja Cyfrowa".

2.2. Informacje szczegółowe o metodologii badania

W ramach przeprowadzonego badania ilościowego objęto analizą 350 szkół na terenie Polski. Wybór próby był reprezentatywny, co oznacza, że odzwierciedla strukturę populacji szkół pod względem kluczowych zmiennych. W procesie doboru próby uwzględniono typy szkół (szkoły podstawowe, szkoły ponadpodstawowe), lokalizację (miasto, wieś), a także miasta w trzech kategoriach wielkości: małe miasta (do 20 tys. mieszkańców), średnie miasta (20–100 tys. mieszkańców) oraz duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców). Dzięki temu zapewniono możliwość analizy różnic i trendów między poszczególnymi segmentami badanej populacji.

2.3. Narzędzia i techniki badawcze

W badaniu wykorzystano dwa główne narzędzia zbierania danych: ankietę mailową oraz wywiad telefoniczny. Ankiety mailowe zostały wysłane do dyrektorów szkół lub innych osób decyzyjnych w placówkach edukacyjnych. Formularz ankiety był starannie zaprojektowany, aby maksymalnie uprościć proces wypełniania, przy jednoczesnym zachowaniu wysokiej jakości pozyskiwanych danych. Zawierał pytania zamknięte i półotwarte, umożliwiające zarówno ilościową analizę danych, jak i rejestrację dodatkowych komentarzy.

Wywiady telefoniczne stanowiły uzupełnienie ankiet mailowych i miały na celu zarówno zwiększenie odsetka zwrotu danych, jak i pogłębienie odpowiedzi na wybrane pytania. Wywiady przeprowadzono według ustrukturyzowanego scenariusza, co pozwoliło na zachowanie spójności w procesie zbierania danych, niezależnie od respondenta. Badacze zostali przeszkoleni w zakresie technik prowadzenia wywiadów, aby zminimalizować wpływ ich zachowań na odpowiedzi respondentów.

2.4. Przebieg badania

Proces realizacji badania podzielono na kilka etapów. W pierwszym kroku przygotowano bazę kontaktową szkół oraz opracowano kryteria doboru próby. Następnie, po pilotażu narzędzi badawczych i ich ewentualnej modyfikacji, rozpoczęto dystrybucję ankiet drogą elektroniczną. Jednocześnie prowadzono wywiady telefoniczne z wybraną grupą placówek. Cały proces zbierania danych trwał łącznie sześć tygodni.

2.5. Analiza danych

Dane zebrane w ramach badania zostały poddane analizie statystycznej, przy zastosowaniu technik pozwalających na ocenę różnic między grupami oraz identyfikację trendów w populacji szkół. Analiza obejmowała zarówno opisowe statystyki procentowe, jak i bardziej zaawansowane narzędzia, takie jak testy istotności statystycznej.

Tak przeprowadzona metodologia pozwoliła na uzyskanie rzetelnych i reprezentatywnych danych, które mogą stanowić solidną podstawę do wyciągania wniosków oraz rekomendacji w dalszej części raportu.

3. Raport ws. Telefonów Komórkowych w Szkołach – Prezentacja wyników badań i ich interpretacja



Wojciech Szumito, dyrektor operacyjny Fundacji GrowSPACE, koordynator i autor badania ws. Telefonów Komórkowych w Szkołach:

Zasadniczą przyczyną realizacji naszego raportu jest fakt, że metody regulowania sposobu korzystania z telefonów komórkowych przez osoby uczniowskie w placówkach oświatowych nie jest do końca zbadany na szczeblu krajowym.

To właśnie z tego powodu postanowiliśmy zrealizować badanie, w ramach którego zweryfikowaliśmy, jak szkoły podstawowe i ponadpodstawowe z całej Polski radzą sobie z wyzwaniami cyfrowego świata.

Jako Fundacja GrowSPACE doskonale zdajemy sobie sprawę z poziomu przeciążenia systemu oświaty. Dlatego celem naszego badania nie jest i nigdy nie było krytykowanie środowiska nauczycielskiego. Chcemy za to zwrócić społeczną uwagę na problem oraz rozpocząć dyskusję, która doprowadzi do istotnych zmian systemowych oraz wsparcia placówek oświatowych w swoich działaniach dotyczących dobrostanu cyfrowego dzieci i młodzieży.

Przedstawione wyniki pochodzą z losowo wybranych szkół podstawowych, techników, liceów oraz szkół branżowych I stopnia z terenu całej Polski, łącznie **350** placówek. Dane gromadziliśmy w trybie wniosków o dostęp do informacji publicznej.

Pierwsze zadane pytanie dotyczyło kwestii regulowania w statucie sposobu korzystania z telefonów komórkowych przez osoby uczniowskie. Obowiązek uregulowania tej kwestii w statucie szkoły wynika z art. 99 pkt 4 Ustawy Prawo oświatowe. **89,42%** placówek oświatowych w kraju wypełnia ten obowiązek i posiada odpowiednie zapisy w swoich statutach. Z kolei te brakujące około **10%** zapewne nie ma świadomości, że takie zapisy powinny znajdować się także u nich. Najgorzej wypadają tutaj województwa mazowieckie i dolnośląskie z wynikami kolejno **68,63%** i **79,17%**.

Drugie pytanie odnosiło się do zakazu korzystania z telefonów komórkowych na terenie placówki i podczas zajęć. W skali kraju nieco ponad połowa szkół – **51,59%** – wprowadziła taki zakaz. Najwięcej szkół ten zakaz wprowadza w województwach lubuskim i świętokrzyskim, kolejno **80,00%** i **71,43%**, a najmniej restrykcyjne województwo pod tym względem to zachodniopomorskie z wynikiem **37,50%**.

Oczywiście zakaz korzystania z telefonów komórkowych podczas zajęć lekcyjnych wywodzi się bezpośrednio z zasad kultury i obowiązuje w praktycznie każdej szkole. Powyższe liczby przedstawiają głównie procent szkół, które wprowadziły ogólny zakaz obowiązujący na swoim terenie. Wprowadzenie takiego zakazu wiąże się zapewne z brakiem innych środków zapobiegających nadmiernemu korzystaniu z urządzeń elektronicznych przez młodzież, wywodzi się z myślenia, że poprzez powyższy zakaz osoba uczniowska dostanie kilka chwil spokoju od mediów społecznościowych i urządzeń elektronicznych, których nadużywa poza szkołą.

Trzecie pytanie dotyczyło stosowania depozytu telefonów komórkowych w szkole. Zaledwie **15,08%** w kraju stosuje takie rozwiązanie, najwięcej – **40,00%** – województwie lubuskim, a najmniej w województwie dolnośląskim – **4,17%**. Stosowanie takich depozytów, jak i szersze zabieranie osobom uczniowskim ich telefonów wiąże się z kontrowersjami. Młodzież jest zdania, że takie rozwiązania stanowią bezprawne zabranie im ich własności. Z kolei szkoły wprowadzające takie rozwiązanie twierdzą, że często to jedyna metoda, aby zachować uwagę osób uczniowskich podczas zajęć. Takie rozwiązanie nie jest idealnie, a także zawiera wady natury prawnej. W tym kontekście niezwykle ważne jest wsparcie placówek celem pokazania im innych - bardziej skutecznych narzędzi/rozwiązań.

Przedostatnie pytanie poruszało kwestie zmiany zasad korzystania z telefonów komórkowych w szkole w latach 2021-2024. Warto dodać, że aktualizacje statutów szkolnych nie następują często - zazwyczaj dzieje się to w sierpniu, przed rozpoczęciem roku szkolnego. Zaledwie około $\frac{1}{3}$, a dokładnie **32,01%** szkół w Polsce zmieniło zasady korzystania na swoim terenie z telefonów komórkowych w ostatnich trzech latach. Najczęściej następowało to w województwie wielkopolskim – **42,86%**, najrzadziej w zachodniopomorskim – **18,75%**. Zasadniczo zmieniane tych statutowych regulacji ma miejsce w 3 przypadkach:

1. zmiana/aktualizacja całego statutu;
2. zmiana zasad w reakcji na powstały problem;
3. zmiana po wykryciu przez szkołę błędu prawno-formalnego lub wskazaniu go przez osoby trzecie (np. rodzice, os. uczniowskie).

Najczęściej aktualizacja wynika z przypadków z punktu drugiego i trzeciego. Szkoły zaczynają zauważać, że dotychczasowe regulacje nie spełniają swojej funkcji, więc wprowadzają obszerne zmiany. Coraz większe zainteresowanie prawami uczniowskimi przez społeczność szkolną powoduje także uważniejsze i częstsze czytanie statutów swoich placówek, co prowadzi do dostrzegania błędów czy nieścisłości. W Polsce funkcją nawet organizacje pozarządowe (np. Kogutorium, Stowarzyszenie Umartych Statutów), które wspierają społeczność szkolną, a także biorą pod lupę statuty szkół.

Ostatnie pytanie poruszało kwestie edukacji cyfrowej dzieci i młodzieży. Pytaliśmy, czy szkoły w ciągu ostatniego roku zrealizowały jakieś zajęcia poświęcone tej tematyce. Z zebranych danych wynika, że większość badanych placówek, bo aż **92,86%** prowadziło i nadal prowadzi takie zajęcia dla swojej społeczności. Wskaźnik ten w **8 na 16** województwach wynosi **100%**. Najmniej zajęć odbyło się w województwie mazowieckim – **76,47%**. Szkoły podczas tworzenia takich zajęć korzystają z różnych źródeł - najczęściej są to gotowe materiały i scenariusze zajęć udostępnione przez organizacje pozarządowe. Nierzadko także zapraszani do przeprowadzenia lekcji są funkcjonariusze i funkcjonariuszki Policji oraz Straży Miejskiej. Najpopularniejszymi tematami były: uzależnienie od telefonów, fake newsy, oszustwa w internecie oraz bezpieczne korzystanie z mediów społecznościowych. Dodatkowo zauważyliśmy, że część szkół z województwa dolnośląskiego zabierało osoby uczniowskie na sztuki teatralne, które bezpośrednio poruszały temat dot. bezpieczeństwa cyfrowego. Jest to bardzo ciekawa forma edukacji, którą z powodzeniem można by wykorzystać w szkołach na terenie kraju.

Podsumowując, nasz raport i zebrane dane mają za zadanie pomóc placówkom oświatowym z problemem coraz większego uzależnienia od mediów społecznościowych i urządzeń elektronicznych wśród dzieci i młodzieży. Naszym celem jest skierowanie dyskusji publicznej na wsparcie szkół oraz wypracowanie narzędzi, które te będą mogły wykorzystywać w swojej pracy.

4. Telefony komórkowe w szkołach a polskie prawo



Jan Pieniążek, ekspert ds. prawnych Fundacji GrowSPACE:

Wszelkie rozmowy oraz dywagacje w zakresie edukacji cyfrowej, korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych przez dzieci i młodzież sprowadzają się do mniej lub bardziej jasnych praktyk i wskazań na temat tego, jak powinna wyglądać rzeczywistość młodych osób wokół otaczającej nas technologii.

Naturalnie, jako pedagodzy_żki, psychologodzy_żki, aktywiści_stki lub generalnie - osoby zajmujące się działalnością na rzecz młodych osób, podejmujemy trud związany z wprowadzeniem zmian na rzecz zapewnienia lepszego, bardziej bezpiecznego i efektywnego środowiska dla rozwijających się dzieci i młodzieży. Reagujemy tam, gdzie możemy - poprzez działania miękkie, jak i działania oparte na bardziej zdecydowane kroki, tj. działania ustawodawcze.

Środowisko szkolne, a także sposób, charakter i zasady funkcjonowania polskich szkół regulowany jest przez przepisy prawa krajowego. To ono wskazuje jak funkcjonuje szkoła, czym jest ograniczona, a co pozostaje w kompetencji organów zarządzających szkołami w zakresie ustalania pewnego porządku wewnątrzszkolnego. Jedną z tych kwestii są telefony komórkowe i urządzenia elektroniczne.

Naszym celem jest zastanowienie się nad tym, czy aktualny system zapewnia efektywny i bezpieczny rozwój psychofizyczny młodych osób, musimy dokonać pogłębionej analizy prawnej w tym zakresie. Wyniki takiej analizy pozwolą na stwierdzenie tego, gdzie znajduje się źródło problemu - czy w praktyce podejmowanej przez szkoły oraz jednostki samorządu terytorialnego, które co do zasady nimi zarządzają, czy w przepisach prawa. Diagnoza ta natomiast pozwoli podjąć odpowiednie działania, które skupią się na rozwoju sytuacji dzieci i młodzieży.

W obliczu regulacji prawnych dotyczących telefonów komórkowych i urządzeń elektronicznych w szkołach, ważne jest, aby dokładnie przeanalizować obecny system. Kwestie takie jak zakaz korzystania z telefonów na przerwach, konfiskata telefonu przez nauczyciela oraz możliwość korzystania z telefonu w sytuacjach nadzwyczajnych są jedynie ogólnie zarysowane w przepisach prawa.

Z tego powodu wiele szkół napotyka trudności w stosowaniu tych regulacji, co prowadzi do niejasności i nieefektywności. Dlatego musimy nie tylko ocenić, jak obecnie obowiązujące prawo jest stosowane w praktyce, ale także opracować postulaty dotyczące zmian w tych regulacjach.

Analiza ta powinna obejmować zarówno zalecenia dotyczące stosowania istniejącego prawa, jak i konkretne propozycje modyfikacji przepisów, które mogłyby lepiej odpowiadać potrzebom szkół oraz uczniów. Tylko w ten sposób możemy stworzyć skuteczny i zrozumiały system regulacji, który będzie sprzyjał edukacji i bezpieczeństwu w środowisku szkolnym.

4.1. Punkt wyjścia - jakie przepisy regulują korzystanie z telefonów komórkowych przez osoby uczące się?

Celem odpowiedniego zrozumienia dalszej części, warto wskazać na dwie podstawy w przepisach prawa powszechnego, które regulują zasady oraz funkcjonowanie korzystania z telefonów komórkowych na terenie szkoły.

Podstawowym przepisem, który kreuje sytuację faktyczną szkoły jest art. 99 pkt 4 Ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 737 z późn. zm., dalej jako: u.p.o.), tj. -

Obowiązki ucznia określa się w statucie szkoły z uwzględnieniem obowiązków w zakresie:

4) przestrzegania warunków wnoszenia i korzystania z telefonów komórkowych i innych urządzeń elektronicznych na terenie szkoły;

Jak wskazuje przepis, to szkoła reguluje w statucie szkoły kwestie związane z przestrzeganiem warunków **wnoszenia** oraz **korzystania** z telefonów komórkowych i urządzeń na **terenie szkoły**. Z przepisu tego możemy wysnuć pewne, podstawowe wnioski. Po pierwsze, szkoła reguluje kwestie związane z wnoszeniem i korzystaniem wskazanych urządzeń, nie ma więc takiej możliwości, aby szkoła całkowicie zakazała przynoszenia telefonu komórkowego do szkoły - wskazuje na to wykładnia językowa przepisu, a także głośno doktryny.

Nadto, szkoła reguluje te zasady w statucie szkoły - nie może to być zarządzenie Dyrektora lub jakiegokolwiek inny dokument. Celem zmiany zasad i warunków należy dokonać zmiany statutu w zgodzie z przepisami odrębnymi. Ostatecznie - regulacje te odnoszą się jedynie do terenu szkoły, która z oczywistych względów nie może regulować sytuacji osób uczących się poza nią. Jedynym wyjątkiem pozostają wycieczki szkolne oraz inne wyjścia organizowane przez szkołę w ramach obowiązkowych zajęć lekcyjnych, jako że stanowią one wypełnienie obowiązku szkolnego i w tym czasie osoba ucząca się pozostaje pod nadzorem nauczyciela, co przyjmujemy jako pewnego rodzaju fikcję, w postaci pozostawania w czasie zajęć lekcyjnych.

Drugim, prawdopodobnie jeszcze istotniejszym przepisem, jest art. 7 Konstytucji RP. Wskazuje on, iż szkoły publiczne (tj. organy władzy publicznej, w ramach których funkcjonują między innymi szkoły, wypełniające zadania publiczne w postaci edukacji dzieci i młodzieży) mają obowiązek działać w granicach i na podstawie prawa. Oznacza to, iż szkoły mają prawo na dokonywanie tylko takich działań, które zostały wskazane w przepisach prawa (Konstytucji RP, ustawach lub rozporządzeniach) oraz w granicy przez te przepisy określonych.

Sprowadza się to do stwierdzenia, iż szkoły (organy i osoby nimi kierujące) nie mają uprawnień do podejmowania takich czynności i działań albo do takiego regulowania zasad funkcjonowania placówki, które nie są wprost wskazane w przepisach. Nazywamy to zakazem domniemywania kompetencji przez szkoły, który ogranicza je w działaniu poprzez przepisy prawa powszechnego. Skoro więc przepis wskazuje na wnoszenie i korzystanie, to przepisy statutowe nie mogą określać np. wyglądu telefonów komórkowych albo tego, iż zakazuje się całkowitego przynoszenia telefonów na teren szkoły.

Szkoły regulując zasady korzystania i wnoszenia telefonów komórkowych w statucie muszą nadto wziąć pod uwagę inne przepisy prawa powszechnego, jak np. przepisy kodeksu cywilnego. Dopiero zestawienie wszystkich przepisów w ramach prawa polskiego, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się do tych kwestii, jesteśmy w stanie przedstawić pewien luz decyzyjny szkoły w zakresie tego co może, a czego nie może uregulować. Przejdźmy więc przez pewne podstawowe aspekty związane z telefonami komórkowymi oraz innymi urządzeniami elektronicznymi na terenie szkoły, co pozwoli nam spojrzeć na pełną perspektywę.

4.2. Deponowanie telefonów komórkowych i urządzeń elektronicznych w specjalnie utworzonych miejscach na czas zajęć lekcyjnych, tzw. koszyki i inne wyznaczone miejsca.

Jednym z rozwiązań regulujących korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach jest wprowadzenie zapisów w statutach nakładających na uczniów obowiązek deponowania urządzeń w wyznaczonych miejscach. Przykładowo, statut może przewidywać: Przed rozpoczęciem zajęć edukacyjnych lub w trakcie pobytu w świetlicy czy bibliotece, uczeń ma obowiązek wyłączyć telefon komórkowy i umieścić go w miejscu wskazanym przez nauczyciela, np. w szafce, koszyku czy specjalnym organizerze.

Tego rodzaju rozwiązania są zgodne z art. 99 pkt 4 ustawy – Prawo oświatowe, o ile uczeń ma możliwość odebrania telefonu po zakończeniu zajęć i korzystania z niego w czasie przerwy. W przypadku odmowy przez ucznia zdeponowania telefonu, nauczyciel nie ma prawa stosować środków przymusu, takich jak siłowe odebranie urządzenia czy uzależnianie oceny z przedmiotu od oddania telefonu. Możliwe jest natomiast zastosowanie kar przewidzianych w statucie, takich jak uwagi, nagany czy obniżenie oceny z zachowania. Ustalanie kar niezgodnych z prawem, w tym oceny niedostatecznej z przedmiotu, jest niedopuszczalne.

Istotnym mankamentem regulacji nakazujących deponowanie telefonów jest brak możliwości zweryfikowania, czy uczeń rzeczywiście posiada urządzenie. Rozwiązanie to może mieć charakter tzw. *lex imperfecta*, czyli normy niedoskonalej, za której naruszenie nie przewidziano sankcji. Szkoła może jednak w statucie wprowadzić kary zgodne z prawem, o ile nauczyciel ma pewność, że uczeń faktycznie posiada telefon.

Dobrowolne przekazanie telefonu przez ucznia nauczycielowi lub do wyznaczonego miejsca depozytu jest traktowane jako zawarcie dorozumianej umowy przechowania, zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego. W związku z tym szkoła, jako strona umowy, ponosi odpowiedzialność za przechowanie urządzenia w stanie nienaruszonym. W przypadku uszkodzenia telefonu odpowiedzialność spoczywa na organie prowadzącym szkołę. Nauczyciel nie ma prawa korzystać z telefonu ucznia, a uczeń lub jego rodzice mogą w każdej chwili zażądać zwrotu urządzenia. Odmowa wydania telefonu jest niedopuszczalna, choć może skutkować nałożeniem kar statutowych.

4.3. Wyłączony oraz schowany telefon komórkowy

Wiele szkół, regulując kwestie związane z wnoszeniem i użytkowaniem telefonów komórkowych na terenie placówek, wprowadza do statutowych zapisy nakładające na uczniów obowiązek wyłączania tych urządzeń oraz przechowywania ich w szafkach szkolnych lub plecakach podczas trwania zajęć lekcyjnych.

Nakaz wyłączania telefonów komórkowych oraz przechowywania ich w określonych miejscach, choć może być uzasadniony organizacyjnie i dydaktycznie, budzi istotne zastrzeżenia z perspektywy zgodności z nadrzędnymi przepisami prawa – w tym Konstytucją RP oraz ustawami regulującymi prawa i obowiązki obywateli. O ile samo wyłączanie urządzeń w czasie lekcji może ograniczać czynniki rozpraszające uwagę uczniów, a tym samym wspierać proces edukacyjny, o tyle takie rozwiązanie traci uzasadnienie w sytuacjach szczególnych. Przykładem mogą być przypadki, gdy uczniowie muszą korzystać z przypomnień dotyczących zażywania leków czy też pozostawać w kontakcie z rodzicami z powodu sytuacji losowych. Ponadto, nawet jeśli statut szkoły przewiduje takie obowiązki, nauczyciele oraz inne osoby zarządzające placówką nie mają prawnych możliwości ich skutecznej egzekucji.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, nauczyciele nie są uprawnieni do:

- przeszukiwania plecaków, szafek, odzieży ani innych przedmiotów stanowiących własność ucznia,
- dokonywania jakichkolwiek czynności kontrolnych w zakresie fizycznego sprawdzania, czy telefon jest wyłączony lub przechowywany w określonym miejscu.

Tego rodzaju działania, wkraczające w sferę konstytucyjnych praw i wolności jednostki – takich jak prawo do prywatności i nienaruszalności mienia – są zastrzeżone wyłącznie dla organów ścigania, które mogą je podejmować wyłącznie w ściśle określonych okolicznościach przewidzianych w przepisach prawa, np. w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa. Jednocześnie należy zauważyć, że egzekwowanie regulacji statutowych związanych z wyłączaniem telefonów nie mieści się w katalogu czynności zarezerwowanych dla organów państwowych, a naruszenie takich przepisów nie stanowi ani wykroczenia, ani przestępstwa w rozumieniu prawa.

W świetle powyższego należy uznać, że nakazy zawarte w statutach szkół, wymagające wyłączenia telefonów komórkowych oraz przechowywania ich w określonych miejscach, są w praktyce nieegzekwowalne i mogą stanowić nadmierną ingerencję w konstytucyjne prawa uczniów. Zasadne i zgodne z prawem pozostaje natomiast wprowadzenie zakazu korzystania z telefonów komórkowych podczas zajęć lekcyjnych, a jego naruszenie może skutkować nałożeniem odpowiednich sankcji przewidzianych w regulaminie szkoły.

Rozwiązania statutowe powinny być sformułowane w sposób precyzyjny, uwzględniający zarówno potrzeby dydaktyczne, jak i granice kompetencji nauczycieli oraz ochronę praw uczniów.

4.4 Konfiskata telefonu komórkowego

Popularną praktyką stosowaną w szkołach jako kara za naruszenie przepisów dotyczących korzystania z telefonów komórkowych jest odebranie urządzenia i przekazanie go do tzw. „depozytu”. Depozyt ten najczęściej stanowi sekretariat szkoły lub inne miejsce, do którego uczniowie nie mają dostępu.

Takie przepisy, choć powszechne, są sprzeczne z obowiązującym prawem. Przede wszystkim należy wskazać, że art. 99 pkt 4 ustawy Prawo oświatowe (u.p.o.) rzeczywiście przewiduje możliwość określania w statutach szkół zasad wnoszenia i użytkowania telefonów komórkowych, a art. 98 ust. 1 pkt 19 u.p.o. dopuszcza wprowadzenie kar za naruszanie tych zasad. Jednak przy wprowadzaniu takich regulacji należy przestrzegać zasady proporcjonalności w zakresie stosowanych ograniczeń, kar i nagród.

Odebranie telefonu komórkowego uczniowi stanowi daleko idącą ingerencję w jego prawo własności, które podlega ochronie konstytucyjnej, określonej w art. 64 Konstytucji RP. Wspomniany przepis stanowi, że prawo własności może być ograniczone jedynie na podstawie ustawy. Tymczasem delegacja ustawowa zawarta w art. 99 pkt 4 u.p.o. nie przewiduje tak daleko idącej ingerencji w prawo własności ucznia. W związku z zasadą legalizmu, wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP, szkoła nie ma kompetencji do wprowadzenia przepisu umożliwiającego nauczycielom odbieranie i przechowywanie telefonów uczniów. Dodatkowo praktyka odbierania telefonów jest sprzeczna z art. 140 Kodeksu cywilnego, który reguluje uprawnienia właściciela do posiadania i korzystania z rzeczy. Telefon komórkowy, jako własność ucznia lub jego rodziców, nie może być przedmiotem ograniczeń w sposób wykraczający poza obowiązujące przepisy prawa.

Jeżeli telefon zostałby zdeponowany przez szkołę, rodzice ucznia, a w niektórych przypadkach także sam uczeń, mają prawo żądać natychmiastowego zwrotu urządzenia. Szkoła nie może odmówić realizacji tego żądania, ponieważ nie posiada ustawowego uprawnienia do zatrzymywania rzeczy będących własnością ucznia lub jego rodziny.

4.5. Odpowiedzialność odszkodowawcza za zniszczone urządzenia

Materia odpowiedzialności odszkodowawczej została kompleksowo uregulowana w Kodeksie cywilnym z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. z 2024 r. poz. 1061). Jest to obszar prawa uznawany za szczególnie złożony, co potwierdzają bogate orzecznictwo sądów powszechnych oraz liczne opracowania doktrynalne.

Szkoły, podejmując próbę uregulowania kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej na swoim terenie, często wprowadzają do statutów postanowienia typu: „Szkoła nie ponosi odpowiedzialności za zniszczenie, zagubienie czy kradzież telefonów komórkowych lub innych urządzeń elektronicznych przynoszonych przez uczniów na teren szkoły.”

Warto zwrócić uwagę na dwie istotne kwestie:

Materia odpowiedzialności odszkodowawczej została szczegółowo uregulowana w przepisach rangi ustawowej, tj. w Kodeksie cywilnym.

Zgodnie z art. 7 Konstytucji RP, szkoły – jako instytucje publiczne – są zobowiązane działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa powszechnie obowiązującego.

Statut szkoły, będący aktem prawa wewnętrznego, ma ograniczony zakres działania. Nie może on wykraczać poza kompetencje określone w aktach wyższego rzędu, takich jak ustawy i rozporządzenia. W szczególności nie może on zmieniać, wyłączać ani ingerować w regulacje zawarte w przepisach ustawowych.

Odpowiedzialność za szkody – zarówno w odniesieniu do osób niepełnoletnich, jak i pełnoletnich – została szczegółowo opisana w Kodeksie cywilnym, w szczególności w art. 415 i kolejnych. Przepisy te określają warunki odpowiedzialności cywilnej, w tym odpowiedzialność za działania osób niepełnoletnich, które posiadają ograniczoną zdolność do czynności prawnych.

Zapis statutowy, który całkowicie wyłącza odpowiedzialność szkoły za szkody na mieniu uczniów, jest niezgodny z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. W praktyce oznacza to, że takie postanowienia statutu mają charakter martwy i nie mogą być podstawą żadnych skutecznych działań prawnych.

W sytuacji, gdy na terenie szkoły powstanie szkoda, o odpowiedzialności za nią będą decydowały przepisy ustawowe, a nie regulacje statutowe. Organem uprawnionym do rozstrzygnięcia takich spraw są sądy, które w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego określają, kto ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę – czy jest to szkoła, jej pracownicy, czy może osoba trzecia. Przepisy statutowe szkół wyłączające odpowiedzialność za szkody na mieniu uczniów są bezskuteczne i niezgodne z przepisami wyższego rzędu.

Regulowanie tej materii w statucie szkoły jest bezprzedmiotowe, ponieważ odpowiedzialność za szkody na terenie szkoły podlega wyłącznie przepisom ustawowym. Ostateczne rozstrzygnięcie w sprawach dotyczących odpowiedzialności należy do organów stosujących prawo, które działają w oparciu o regulacje Kodeksu cywilnego.

4.6. Przeglądanie zawartości telefonu osoby uczącej się oraz przeszukanie własności osoby uczącej się

Przeglądanie zawartości telefonu ucznia przez nauczyciela czy dyrektora (nawet przy podejrzeniu naruszenia regulaminu szkoły, np. ściągania) jest niezgodne z prawem, a wskazuje na to m.in.:

- Konwencja o Prawach Dziecka: Zgodnie z art. 16 ust. 1 Konwencji, dziecko ma prawo do ochrony życia prywatnego i korespondencji.
- Konstytucja RP: Art. 47 gwarantuje prawo do ochrony życia prywatnego.
- Brak podstawy prawnej: Żaden przepis polskiego prawa nie uprawnia nauczycieli ani dyrektorów do przeszukiwania telefonu ucznia czy jego rzeczy osobistych (plecaków, ubrań).

Ingerencja w zawartość telefonu ucznia byłaby rażąco ingerencją w jego życie prywatne, co za tym idzie, naruszałoby to przepisy ratyfikowanej Konwencji o Prawach Dziecka. Zgodnie z art. 16 ust. 1 wspomnianej Konwencji dziecko ma prawo do m.in. ochrony życia prywatnego i ochrony korespondencji. Ponadto prawo do ochrony życia prywatnego oraz do decydowania o życiu osobistym jest normą rangi konstytucyjnej określonej w art. 47 Konstytucji RP. Niedopuszczalne jest, aby w celu sprawdzenia, czy uczeń telefon posiada lub czy jest on faktycznie wyłączony i schowany, nauczyciel przeglądał zawartość plecaka, torby czy ubrań ucznia. Nie istnieje w polskim prawodawstwie podstawa do takich czynności.

4.7. Prawo do korzystania z telefonu komórkowego na przerwie

Całkowity zakaz korzystania z telefonów komórkowych w czasie przerw międzylekcyjnych, wprowadzany przez niektóre szkoły, budzi liczne wątpliwości natury prawnej, pedagogicznej oraz praktycznej. Choć nauki psychologiczne i pedagogiczne mogą uzasadniać korzyści płynące z ograniczenia używania telefonów, należy wskazać na istotne przesłanki, które przemawiają za brakiem możliwości wprowadzenia takiego zakazu w obowiązujących ramach prawnych.

Przede wszystkim, brak jest podstawy prawnej do ustanowienia całkowitego zakazu korzystania z telefonów na przerwach międzylekcyjnych.

Takie regulacje mogą być uznane za naruszenie praw ucznia wynikających z art. 47 Konstytucji RP, który gwarantuje prawo do poszanowania życia prywatnego, oraz art. 31 Konwencji o Prawach Dziecka, zapewniającego dzieciom prawo do czasu wolnego i odpoczynku. Czas przerwy międzylekcyjnej nie jest przeznaczony na realizację podstawy programowej, lecz na regenerację i odpoczynek uczniów, co oznacza, że nadmierna ingerencja w sposób spędzania tego czasu może być niezgodna z ich prawami.

Kolejnym istotnym argumentem przeciwko takiemu zakazowi są indywidualne potrzeby uczniów. Życie prywatne dzieci może wymagać korzystania z telefonu w różnych sytuacjach, takich jak przypomnienie o przyjęciu leków, kontakt z rodzicem czy reagowanie na nagłe sytuacje. De facto niemożliwe jest dokładne określenie wszystkich okoliczności, w których uczeń może być zmuszony do skorzystania z telefonu. Tymczasem całkowity zakaz ignoruje te potrzeby i wprowadza sztywne ograniczenia, które nie uwzględniają wyjątkowych sytuacji.

Wprowadzenie takiego zakazu może również prowadzić do negatywnych skutków społecznych. Nadmiernie restrykcyjne regulacje mogą wywoływać frustrację uczniów i powodować opór wobec narzucanych zasad. Telefon często pełni funkcję narzędzia komunikacji i wsparcia emocjonalnego, a jego brak w czasie przerw może wpływać negatywnie na samopoczucie uczniów.

Zamiast całkowitego zakazu korzystania z telefonów, szkoły powinny wdrażać bardziej elastyczne rozwiązania, które promują odpowiedzialne korzystanie z technologii. Można np. wyznaczyć strefy do używania telefonów, takie jak świetlica czy hol szkoły, albo organizować zajęcia integracyjne i aktywności, które zachęcą uczniów do spędzania przerw w inny sposób. Edukacja na temat negatywnych skutków nadmiernego używania telefonów również może przynieść lepsze efekty niż restrykcje.

Podsumowując, zakaz korzystania z telefonów komórkowych w czasie przerw międzylekcyjnych może mieć swoje uzasadnienie pedagogiczne, jednak w świetle obowiązujących przepisów i praw uczniów stanowi nadmierne ograniczenie. Zamiast wprowadzać restrykcje, szkoły powinny dążyć do rozwiązań, które z jednej strony promują świadome korzystanie z telefonów, a z drugiej zapewniają uczniom przestrzeń do odpoczynku zgodnie z ich potrzebami i preferencjami.

4.8. Inne urządzenia elektroniczne, a prawo do ich korzystania na terenie szkoły

Bezwzględnie niedopuszczalne i niemoralne byłoby wprowadzenie zakazu przynoszenia lub korzystania z urządzeń elektronicznych używanych przez uczniów w celach medycznych. Dotyczy to m.in. urządzeń wykorzystywanych przez osoby chore na cukrzycę do pomiaru poziomu insuliny i podawania leków, urządzeń monitorujących pracę serca, sprzętu wspomagającego układ oddechowy, a także wszelkich innych elektronicznych urządzeń niezbędnych dla utrzymania zdrowia i życia ucznia.

Powyższe kwestie opisują to, jak aktualnie wygląda sytuacja związana z telefonami komórkowymi i urządzeniami elektronicznymi na terenie szkoły. Powinno to - w powiązaniu z sytuacją faktyczną, a także wskazaniem psychologiczno-pedagogicznymi, stanowić bazę oraz podwaliny rozmów na temat zmian w środowisku szkolnym.

5. Stanowisko Fundacji GrowSPACE ws. zakazu korzystania z telefonów komórkowych w szkołach

Jako Fundacja GrowSPACE wierzymy, że zagrożenia cyfrowe, przed którymi stoją dzieci i młodzież wymagają kompleksowych rozwiązań, a nie prostych recept, czy sloganów ograniczających się jedynie do zakazów, bądź nakazów związanych z korzystaniem z urządzeń cyfrowych w placówkach oświaty.

O ile regulacje ograniczające dostęp do telefonów komórkowych faktycznie mogą wpłynąć na odseparowanie osób uczniowskich od mediów społecznościowych, to nie możemy zapomnieć, że już po opuszczeniu sal lekcyjnych młodzież ponownie styka się ze światem pełnym niebezpieczeństw.

Wyrażamy niezadowolenie, że spór wokół telefonów komórkowych i serwisów społecznościowych jest oparty na przenoszeniu ciężaru debaty publicznej na młodzież, w czasie gdy wielkie korporacje obsługujące platformy takie jak Facebook, Instagram, "X", czy TikTok dalej bezkarnie umożliwiają szerzenie się zagrożeń w swoich przestrzeniach cyfrowych.

Równie wielkie zdumienie wywołuje w nas fakt, że ciężar odpowiedzialności za uchronienie młodzieży przed zagrożeniami świata cyfrowego spoczywa przede wszystkim na barkach nauczycieli_ek oraz dyrektorów_ek.

Uważamy, że za zabezpieczenie interesu polskiej młodzieży w pierwszej kolejności odpowiedzialny jest Ustawodawca.

Obecne przepisy prawne uniemożliwiają bowiem tworzenie bezpiecznych przestrzeni w sieci, skuteczne zwalczanie mowy nienawiści, dezinformacji, oszustw internetowych, czy innych form cyberprzemocy. Idąc dalej, nie posiadamy także skutecznych instrumentów, które umożliwiłyby respektowanie zmian ustawowych dążących do ochrony użytkowników platform cyfrowych przed zagrożeniami.

Dostrzegamy także niedostateczne działania ze strony władz Unii Europejskiej, która posiada odpowiednią pozycję do prowadzenia rozmów z cyfrowymi gigantami celem wymuszania na nich wprowadzania rozwiązań przynajmniej minimalizujących niebezpieczne zjawiska, z jakimi stykamy się na co dzień poruszając się po mediach społecznościowych.

W obecnej sytuacji organy prowadzące szkoły, dyrektorzy_ki oraz kadra pedagogiczna w obszarze edukacji cyfrowej mogą liczyć jedynie na programy oferowane przez nieliczne organizacje pozarządowe, specjalizujące się w obszarze bezpieczeństwa cyfrowego i mediów społecznościowych.

Tymczasem, społeczność szkolna powinna móc czerpać wsparcie i opiekę w tym zakresie ze strony systemu, kreowanego i budowanego przez nasze władze.



**Dominik Kuc, Członek Zarządu Fundacji
GrowSPACE, Dyrektor ds. Partnerstw:**

Nie uważamy, że zakaz korzystania z telefonów komórkowych w szkołach stanowi rozwiązanie wszystkich problemów związanych z uzależnieniem i uwikłaniem młodych ludzi w świat cyfrowy. Wiemy jednak, że sprowadzanie tej dyskusji do krytykowania lub popierania szkół wdrażających podobne rozwiązania rozmywa sens problemu oraz odpowiedzialność za jego występowanie.

Wierzymy, że społeczności szkolne robią wszystko, co w ich mocy, aby uchronić młodzież przed zagrożeniami płynącymi z mediów społecznościowych. Zauważmy, że kadra pedagogiczna jest przytłoczona i tak już nadmiernymi obciążeniami wynikającymi z wadliwie skonstruowanego systemu edukacji. Pomimo tego, kładziemy na ich barkach kolejne kolosalne wyzwania, jakim jest reagowanie na stale mnożące się zagrożenia cyfrowe.

Dlaczego jesteśmy tak zdesperowani na kreowanie konfliktu wokół regulowania obecności telefonów komórkowych w szkole, choć równolegle nie potrafimy z odpowiednią skutecznością przerwać galopującego rozwoju patologii w sieci? Do krajobrazu mediów społecznościowych na stałe wpisały się patostreamy, patoinfluencerzy, a część niebezpiecznych zjawisk zaczęła przenikać ze świata wirtualnego do świata rzeczywistego. Pierwszym z brzegu przykładem są organizowane regularnie w Polsce "patogale MMA" z udziałem skompromitowanych i zdemoralizowanych "gwiazd" Internetu. Pomimo tego, ani Rada Ministrów, ani Prezydent, ani Ustawodawca nie byli w stanie nawet podjąć systemowych rozwiązań dążących do wyeliminowania tego zjawiska z życia publicznego. Jedyne działania, jakie możemy obserwować w tym obszarze, są jedynie punktowe i interwencyjne.

Polska na przestrzeni ostatnich 20 lat wciąż nie utworzyła pozycji negocjacyjnej pozwalającej na reagowanie na działania międzynarodowych koncernów udostępniających nam platformy cyfrowe. W obliczu słabości pozycji naszego kraju wobec cyfrowych gigantów powinniśmy oczekiwać działań ze strony całej Wspólnoty, jaką jest Unia Europejska, dążących do postawienia tamy big-techom.

Jest to szczególnie ważne w kontekście ostatnich deklaracji politycznych Marka Zuckerberga, który po wyborach prezydenckich w USA zamknął program fact-checkingowy Mety, a także zmodyfikował politykę moderacji, doprowadzając do usunięcia niektórych zasad przeciwdziałania mowie nienawiści na zarządzanych przez siebie platformach.

Od lat nie jest żadną tajemnicą, że media społecznościowe są oparte na mechanizmach dążących do wytworzenia uzależnienia lub uwiktania u odbiorcy. Niestety, choć era cyfrowa rozwija się w Polsce od co najmniej 20 lat, wciąż jedynym rozwiązaniem, nad jakim debatujemy, jest zakaz korzystania z telefonów w szkole lub ograniczenie młodzieży dostępu do mediów społecznościowych.

6. Zalecenia dot. dobrostanu cyfrowego dzieci i młodzieży dla jednostek samorządu terytorialnego oraz placówek oświatowych



Magdalena Antolczyk, ekspertka ds. samorządowych Fundacji GrowSPACE, Radna Miasta Poznań, socjolożka i Wiceprzewodnicząca Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia:

Budowanie nowoczesnych i zintegrowanych platform (serwisu informacyjnego i portali społecznościowych) dla młodzieży stanowi kluczowy element efektywnego reagowania na ich potrzeby i problemy. Takie miejsca powinny gromadzić informacje o dostępnych inicjatywach młodzieżowych oraz formach wsparcia, uwzględniając istotne tematy, takie jak cyberbezpieczeństwo i higiena cyfrowa. Wsparcie młodych ludzi wymaga odpowiedniego finansowania, dlatego warto zaangażować budżet gminy w projekty kładące nacisk na edukację cyfrową i emocjonalną dzieci i młodzieży.

Szczególnym komponentem przeciwdziałania nadmiernemu korzystaniu z technologii jest promowanie alternatywnych form spędzania czasu. W gminach i dzielnicach, w których brakuje miejsc do spotkań i organizowania wydarzeń, należy tworzyć infrastrukturę sprzyjającą aktywności młodzieży. W realizację projektów dotyczących bezpieczeństwa cyfrowego powinny być zaangażowane młodzieżowe osoby lidery. Niebagatelną rolę odgrywają również kampanie informacyjne z dostosowanym wiekowo przekazem skierowane do społeczności lokalnej na temat rozpoznawania sygnałów przemocy cyfrowej, uzależnienia do telefonów (fonoholizmu) i dostępnych gminnych form pomocy.

Wśród kolejnych istotnych propozycji należy wymienić postulat wzmocnienia wsparcia instytucjonalnego dla gminnych punktów interwencji kryzysowej oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych dysponujących odpowiednimi zasobami umożliwiającymi skuteczne rozpoznawanie problemu, pomaganie osobom dotkniętym przemocą cyfrową czy uzależnieniem od technologii. Równie ważne jest powołanie gminnych rzeczniczek i rzeczników praw uczniowskich reprezentujących interesy dzieci i młodzieży. Regularne diagnozowanie sytuacji młodych osób, również pod kątem ich funkcjonowania w rzeczywistości wirtualnej, pomoże lepiej dopasować działania do aktualnych wyzwań i problemów.

Strategiczne podejście do cyberbezpieczeństwa wymaga opracowania i aktualizowania dokumentów określających kierunki działań samorządów. Warto wdrożyć rozwiązania pozwalające na realizację własnych inicjatyw, takie jak Szkolny Budżet Obywatelski czy Fundusz Samorządów Uczniowskich, przy jednoczesnym zapobieganiu o zwielokrotnienie puli środków na wsparcie projektów młodzieżowych.

Samorządy powinny dążyć do zwiększenia zatrudnienia psycholożek i psychologów szkolnych oraz pedagożek i pedagogów w celu ograniczenia przeciążenia kadry i umożliwienia indywidualnego podejścia do dziecka.

Rekomendujemy również powołanie grupy roboczej w postaci gminnego zespołu ds. bezpieczeństwa online, poruszającego tematykę wykluczenia cyfrowego, nadmiernego korzystania z nowych technologii i uzależnień, podejmowania ryzykownych wyzwań internetowych, reagowania na cyberprzemoc i zagrożenia technologiczne, wzmacniającego model współpracy lokalnych instytucji wobec e-problemów oraz promującego dobre praktyki higieny cyfrowej.

Kompleksowe działania w tych obszarach pozwolą na stworzenie bezpieczniejszego środowiska dla młodzieży, zarówno online, jak i offline, oraz na zbudowanie silnych fundamentów wsparcia w ich codziennym życiu.

Badając sytuację związaną z używaniem telefonów komórkowych w szkole oraz analizując zagrożenia związane ze stycznością młodzieży ze światem cyfrowym, przygotowaliśmy szereg rekomendacji i zaleceń dla samorządów, które pełnią rolę organu nadzorującego placówki oświatowe.

1) Budowanie zintegrowanych platform (serwisu informacyjnego i portali społecznościowych) dla młodzieży z zebranymi informacjami o inicjatywach młodzieżowych oraz możliwościach wsparcia. W takim miejscu powinny pojawiać się treści będące odpowiedzią na problemy i potrzeby młodych osób, między innymi w zakresie cyberbezpieczeństwa i higieny cyfrowej.

2) (Współ)Finansowanie projektów z budżetu gminy kładących nacisk na edukację cyfrową i emocjonalną dzieci i młodzieży.

3) Promowanie praktyk niewirtualnego spędzania czasu przez młode osoby. Tworzenie miejsc aktywności młodzieży w gminach/dzielnicach, w których brakuje infrastruktury do spotkań i możliwości organizowania lokalnych wydarzeń.

4) Zaangażowanie liderów i liderki młodzieżowych w promocję projektów dotyczących bezpieczeństwa cyfrowego dzieci i młodzieży.

5) Regularne kampanie informacyjne skierowane do społeczności lokalnej na temat rozpoznawania sygnałów przemocy cyfrowej, uzależnienia do telefonów (fonoholizmu) i dostępnych gminnych form pomocy.

- 6) Wzmocnienie zasobów gminnych punktów interwencji kryzysowej i wspieranie poradni psychologiczno-pedagogicznych w zakresie udzielania pomocy dla osób doświadczających przemocy cyfrowej oraz zmagających się z doświadczeniem uzależnienia od technologii.
- 7) Powoływanie gminnych rzeczników i rzeczniczek praw uczniowskich.
- 8) Regularne diagnozowanie sytuacji dzieci i młodzieży, również pod kątem rozpoznania obszaru funkcjonowania online dzieci i młodzieży.
- 9) Opracowanie i aktualizowanie dokumentów strategicznych dla samorządów podejmujących kierunki działania w zakresie zwiększenia cyberbezpieczeństwa dzieci i młodzieży.
- 10) Uruchomienie Szkolnego Budżetu Obywatelskiego oraz Funduszu dla Samorządów Uczniowskich wraz z zwiększeniem puli środków na wsparcie projektów młodzieżowych.
- 11) Zwiększenie zatrudnienia psychologów/psycholożek i pedagogów/pedagożek w poradniach oraz placówkach oświatowych, tak aby ograniczyć przeciążenie kadry i umożliwić indywidualne podejście do dziecka.
- 12) Powołanie gminnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Online, poruszającego tematykę wykluczenia cyfrowego, nadmiernego korzystania z nowych technologii i uzależnień, podejmowania ryzykownych wyzwań internetowych, reagowania na cyberprzemoc i zagrożenia technologiczne, wzmacniającego model współpracy lokalnych instytucji wobec e-problemów oraz promującego dobre praktyki higieny cyfrowej.



Ewa Przybysz-Gardyza, ekspertka ds. edukacji cyfrowej, nauczycielka, trenerka, koordynatorka programów edukacyjnych:

Od kilku lat wzrasta zainteresowanie szkół edukacją cyfrową. Bardzo mnie to cieszy, gdyż funkcjonujemy w czasach, kiedy online przenika się z offline, a młodzi ludzie nie znają świata bez smartfonów. Problem polega na tym, że treści, na które dzieci i młodzież trafia w sieci są często nieodpowiednie dla ich wieku, czasami wręcz stwarzają realne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju młodego człowieka.

Jednocześnie obserwuję z niepokojem, że dla wielu placówek oświatowych jedynym rozwiązaniem wydaje się być odgórny zakaz używania telefonów komórkowych lub zakaz przynoszenia ich do szkoły.

Rozumiem potrzebę umieszczenia smartfonów poza zasięgiem wzroku (oraz innych zmysłów) w czasie lekcji lub pobytu w szkole, głównie w celu polepszenia koncentracji i budowania relacji rówieśniczych. Nie zgadzam się jednak, że to jedyne, co powinniśmy zrobić. Uczniowie i uczennice powinni rozwijać kompetencje cyfrowe, rozumiane jako "wiedza, umiejętności i postawy umożliwiające życie, uczenie się i pracę w społeczeństwie cyfrowym". Nie możemy liczyć na to, że kompetencje te rozwiną w domu, gdyż ich rodzice niejednokrotnie nie posiadają odpowiedniej wiedzy. Sami często mierzą się z problematycznym wykorzystywaniem internetu i nie potrafią modelować właściwych zachowań.

Co więc może zrobić szkoła, aby rozwijać kompetencje cyfrowe swoich podopiecznych, z naciskiem na ich bezpieczeństwo i zdrowie? Przede wszystkim może współpracować z organizacjami, które zajmują się edukacją cyfrową i zapewniają (często bezpłatne) programy, przygotowane przez specjalistów i specjalistki. Może też korzystać z materiałów publikowanych przez te instytucje. Przykładem są tu Fundacja Szkoła z Klasą, Fundacja Instytut Cyfrowego Obywatelstwa oraz Fundacja Dbam o Mój Zasięg. Ponadto warto zapraszać do szkoły ekspertów i ekspertki, także z policji, pamiętając jednak, że aby zapewnić kompleksowe wsparcie uczniom i uczennicom trzeba także edukować dorosłych: kadre pedagogiczną oraz rodziców.

Pamiętajmy, że zakaz telefonów w szkole nie może być pretekstem do unikania tematu ich wykorzystywania. O telefonach możemy rozmawiać nie trzymając ich w ręku. Warto nie tylko organizować specjalne lekcje poświęcone cyberbezpieczeństwu i higienie cyfrowej, ale także włączać przestrzeń online do różnorodnych tematów omawianych na lekcjach i to jak najczęściej. Kiedy rozmawiamy o emocjach, poświęćmy chwilę na zastanowienie się, jakie emocje wzbudzają w nas gry i media społecznościowe; w czasie zajęć rozwijających kreatywność podyskutujmy o tym, jak twórczo wykorzystać sieć; kiedy poruszamy tematykę zdrowotną przeanalizujmy, jak nasze codzienne nawyki cyfrowe wpływają na nasz dobrostan i zdrowie fizyczne. Cały czas trzeba kłaść nacisk na krytyczne podejście do źródeł informacji oraz komunikację w sieci. Ważna jest także praktyka, ale ta może odbywać się na urządzeniach szkolnych.

Ważne jest, aby przekazywać informacje na temat funkcjonowania przestrzeni cyfrowej, ale też zapraszać dzieci i młodzież do podejmowania refleksji nad własną aktywnością w sieci. Zapewnijmy także wsparcie tym, którzy zaufają nam na tyle, aby powierzyć nam swoje problemy, jak np. hejt, z którym spotykają się sami lub ich znajomi i znajome. A jeśli zdecydujemy się na wprowadzenie zasad ekranowych w szkole ("zasady" brzmią o wiele przyjaźniej niż "zakaz"), zróbmy to w porozumieniu z uczniami i uczennicami, a także z rodzicami. Zasady powinny obowiązywać wszystkich, a ich wykonalność być na bieżąco monitorowana. Nie zapominajmy też o konsekwencjach złamania tych zasad – jeśli będą one niejasne, zakazy mogą co najwyżej zachęcać do ich obchodzenia.

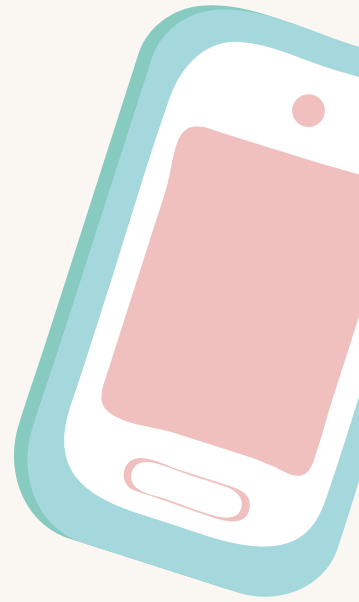
Osoby autorskie:

Wojciech Szumito - koordynacja
Ewa Ulicz - metodologia
Alan Wysocki - opracowanie i redakcja
Jakub Juszcak - oprawa graficzna
Maja Lewandowska - oprawa graficzna

Komentarze eksperckie:

Magdalena Antolczyk
Dominik Kuc
Alan Wysocki
Aleksandra Stube
Jan Pieniążek
Ewa Przybysz-Gardyza
Maja Lewandowska

Zbieranie danych:
Maja Lewandowska
Michał Kuśmierz
Kryśia Piątkowska
Maja Grzeszczyk
Inga Błażej
Krzysia Gąsiorowska
Jakub Juszcak
Oskar Stabno
Małgorzata Witek



GROW SPACE

